



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II  
DOPO LA CELEBRAZIONE DEL «TE DEUM» NEL  
BICENTENARIO DELLA COSTITUZIONE DEL 3 MAGGIO 1791**

*Cattedrale di Varsavia - Sabato, 8 giugno 1991*

1. "Naucz nas *być wolnymi*". Ambrożyjskie słowa hymnu *Te Deum laudamus* - wspaniałe dziedzictwo Kościoła pierwszych stuleci - rozbrzmiewały tu, w tej katedrze, w dniu 3 maja 1791 r. Dwa wieki temu. Nasi przodkowie, ci, którym zawdzięczamy dzieło Konstytucji w tym dniu uchwalonej pod przewodnictwem króla Stanisława Augusta, *przynieśli owoc swych prac "przed Twe ołtarze"*: "Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny - Boże ojców naszych, Przenajświętszy nasz Ojciec".

W taki sposób dali wyraz przeświadczeniu, że Konstytucja, czyli "Ustawa zasadnicza" (Ustawa rządowa) jako dzieło ludzkie winna być odniesiona do Boga. On jest najwyższą Prawdą i Sprawiedliwością. Trzeba, aby prawo ustanowione przez człowieka, przez ludzki autorytet ustawodawczy, *odzwierciedlało w sobie odwieczną Prawdę i odwieczną Sprawiedliwość*, którą jest On sam - Bóg nieskończonego Majestatu: Ojciec, Syn i Duch Święty.

2. Nasi przodkowie przed dwustu laty dali temu wyraz w warszawskiej katedrze św. Jana. My przychodzimy dziś na to samo miejsce nie tylko po to, aby przypomnieć tamto wydarzenie - przychodzimy równocześnie po to, aby *przenieść w naszą epokę tę samą troskę*, która wtedy nurtowała twórców 3-majowej Konstytucji: *tę samą troskę o dobro wspólne Rzeczypospolitej*, tę samą odpowiedzialność.

Dlatego nasze *Te Deum*, hymn uwielbienia dla Boga, przechodzi w żarliwą modlitwę, naprzód dziękczynienie, a potem błaganie: "Dziękujemy Ci, Boże, za to, że jesteśmy Polakami. Świadomi jednak grzechów i wad naszych, prosimy Cię: daj nam uprzątnąć dom ojczysty. Wyzwól nas od

zniewoleń ducha. I tak jak cudownie przeprowadziłeś nas suchą nogą przez "Morze Czerwone" - *naucz nas być wolnymi*".

3. Tak modliliśmy się w tej katedrze przed chwilą, pełni troski o dzień dzisiejszy i o przyszłość Ojczyzny, mając przed oczami Ustawę rządową, znaną pod nazwą Konstytucji 3 maja.

Nie sposób nie dziękować Bożej Opatrzności za to, że dokument taki stanął u progu ostatnich dwóch stuleci naszego historycznego bytowania.

Zdumiewa on dojrzałością zawartej w nim prawdy i mądrości. *Przemawia w nim dusza narodu* - a raczej wielu narodów, które stanowiły wraz z Polakami ówczesną Rzeczpospolitą - narodu, który czuje zagrożenia pochodzące nie tylko od zewnątrz, ale także z wnętrza własnych poczynań i działań. *Umiłowanie wolności przerodziło się w nadużycie wolności*. I oto twórcy Konstytucji odkrywają ten "zbiorowy Obowiązek" (C. K. Norwid, *Scritti politici e filosofici*, Londra, 1957, p. 52), jakim musi stać się całe społeczeństwo, jeśli chce zabezpieczyć swą wolność i swój byt.

Po upływie dwóch wieków doceniamy pełniej jeszcze wagę tego dokumentu: odczytujemy w nim *prawdę o Polsce, zakorzenioną w przeszłości, a równocześnie wychyloną w przyszłość*. I dlatego Konstytucja 3 maja w tym właśnie dziejowym momencie, wobec bliskiej już groźby utraty niepodległości była dokumentem profetycznym i opatrnościowym. Ona sprawiła, że nie można było odebrać Polsce jej rzeczywistego bytu na kontynencie europejskim, bo ten byt został zapisany w słowach Konstytucji 3 maja. A słowa te, mając moc prawdy, *okazały się potężniejsze od potrójnej przemocy*, która spadła na Rzeczpospolitą. Słowa tej prawdy okazały się twórcze i "stwórcze". Synowie i córki tej ziemi nie przestali wierzyć w "odnowę jej oblicza" pod tchnieniem tego Ducha, który natchnął twórców Konstytucji 3 maja.

4. *Papież Pius VI* przesłał dla króla i twórców Konstytucji 3 maja błogosławieństwo i wyrazy głębokiego uznania. Dzisiaj staję wśród was syn tej ziemi, którego Chrystus powołał jako następcę św. Piotra na rzymskiej stolicy w naszych czasach.

Przeżywa on tamto wydarzenie sprzed dwóch wieków równocześnie jako jeden z was. Tradycja 3 maja należy do dziejów jego duszy, podobnie jak należy do dziejów duszy wszystkich rodaków.

Nasze dzisiejsze modlitewne wołanie: "naucz nas być wolnymi", było aktualne wtedy, przed dwustu laty. Konstytucja 3 maja stanowiła na nie odpowiedź zasadniczą. Wszyscy czujemy, jak jest ono aktualne dziś, po dwustu latach.

Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć.

*Bogarodzico Dziewico!* Ty, którą ośmielamy się od stuleci nazywać Królową Polski - w szczególności w dniu 3 maja!

W tym świętojańskim sanktuarium stolicy, które przed dwoma wiekami słyszało *Te Deum* naszych przodków w dniu uchwalenia Konstytucji 3 maja, stajemy dzisiaj, u progu III Rzeczypospolitej. Staje naród i Parlament, prezydent państwa i rząd. Niech ta sama prawda i mądrość, jaka wyraziła się w majowej Konstytucji, *uksztaluje dalszą przyszłość Rzeczypospolitej* w duchu sprawiedliwości i miłości społecznej dla dobra wszystkich ludzi i chwały Boga samego.